Rok III. Niedziela 7-go października 1917 r. Nr. 231.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godz. 9-ej rano. — Cena numeru 10 hal. — 8 fen.

Prenumerata: W Dąbrowie miesięcznie 2 K. 50 hal.; kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie 9 K. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 40 fen.; kwartalnie 7 Mk. 20 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 6 wieczorem.

Filia Redakcyi i Administracyi w Sosnowcu Kołłątaja Nr. 3.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor. — Na stronie III-ej za wiersz 1 Kor. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 10 hal. za wyraz. Najmniej 1 Kor. Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

W rocznicę Kościuszki.

Z powodu przypadającej setnej rocznicy zgonu Kościuszki, Arcypasterz Kielecki ogłasza następujące orędzie do duchowieństwa:

„W końcu XVIII w., gdy państwa ościenne usiłowały podzielić Polskę na części i wcielić do swych posiadłości, w obronie „wolności, całości i niepodległości“ swej Ojczyzny z mieczem w ręku stanął wielki jej miłośnik i wódz Tadeusz Kościuszko. Ściągnęły pod jego dowództwo liczne zastępy polskiego wojska, nawet gromada włościan ofiarowała swą krew i życie. Jednak nie było snać woli Bożej, aby naród polski zachował swobodę w swem niezależnem Państwie. Po świetnych początkach bojów wyprawa wojenna się nie udała, a Polska utraciła całość swych granic i niepodległość i wolność.

Niezbadane są wyroki Boże, dlaczego Opatrzność tak, a nie inaczej losami narodów rozrządza. Wszelako ze strony ludzkiej, patrząc się na owe wysiłki, niepodobna było spodziewać się pomocy Bożej. Społeczeństwo bowiem zalane było rozpustą, samowolą, bezbożnością i niewiarą. Ludziom się zdawało, że bez Boga i religii potrafią uratować naród i kraj. Skutek okazał, że rachuby były płonne. Spełniła się raczej groźba św. Pawła: „Nie łudźcie się! nie da się Bóg z siebie naśmiewać“ (Gal. VI.7). Klęska dawna,— to nauka żywa dla wszystkich na czasy obecne. Sam Kościuszko, pozostając wiernym Panu Bogu i wierze katolickiej, współczesnych też swych obywateli kraju ostrzegał, a zda się i do wszystkich obecnych Polaków mówić: „Gdy podli będziemy, chciwi, interesowni, niedbający o kraj swój, słusznie abyśmy potem mieli kajdany na szyjach“.

„Tadeusz Kościuszko nie tylko słowem, lecz także czynem, poświęceniem się, walką—wyraził ogólną wolę narodu polskiego do życia i niezależności,—słusznie więc nazwanym został duchowym Wodzem jego i sługą i bohaterem, którego pamięć i cześć wieczną zostanie w Polsce.

“Dnia 15 października przypada setna rocznica śmierci Kościuszki. W ten dzień jako święto narodowe po całej Polsce odprawione zostaną modły, urządzone obchody uroczyste, zbierane ofiary na szkoły polskie na Litwie, która wydała tego bohatera“.

W dalszym ciągu Swego orędzia Ks. Biskup nakazuje duchowieństwu kieleckiej dyecezyi odprawienie stosownych modłów w dniu rocznicy, pouczyć lud, kim był T. Kościuszko, podnosząc jego religijność, bezinteresowne umiłowanie Ojczyzny, poświęcenie się bezgraniczne dla zachowania całości kraju, i wskazując prace z Bogiem dla odrodzenia, nawołuje wiernych do udziału w obchodzie.

Samorząd powiatowy.

Rozporządzenie z dnia 17 września 1917 r., dotyczące ustanowienia samorządu powiatowego.

Na podstawie upoważnienia Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości, udzielonego z mocy Najwyższego dowództwa, zarządza się dla obszarów Polski, pozostających w austryacko-węgierskiej administracyi wojskowej, co następuje:

§ 1.

Utworzenie reprezentacyi powiatowych.

Dla każdego powiatu tworzy się reprezentacyę powiatową.

Zmiany granic powiatów pociągają za sobą odpowiednie zmiany obszaru, na który rozciąga się zakres działania reprezentacyi powiatowych.

Reprezentacye powiatowe mogą za zgodą Generalnego Gubernatorstwa wojskowego łączyć się dla osiągnięcia specyalnych celów w związki powiatowe.

Działalność każdego związku powiatowego określa statut, zatwierdzony przez Generalne Gubernatorstwo wojskowe.

Miasto Lublin wyłącza się ze związku reprezentacyi powiatowej.

§ 2.

Skład reprezentacyi powiatowych.

Reprezentacya powiatowa składa się w powiatach, w których liczba mieszkańców nie przenosi 100.000, z 24 deputatów, w powiatach mających ponad 100,000 mieszkańców powiększa się liczbę deputatów o jednego na każde rozpoczęte 10,000 mieszkańców.

Reprezentacye powiatowe wybiera się na okres 3-letni. W skład ich wchodzą przedstawiciele następujących interesów:

1. grupa najwyżej opodatkowanych z handlu, przemysłu i własności nieruchomej,
2. miasta,
3. gminy wiejskie.

Liczbę mandatów rozdziela się na poszczególne grupy w następujący sposób:

I. Przedewszystkiem oznacza się liczbę deputatów miejskich na podstawie stosunku liczby mieszkańców miast do ogólnej liczby ludności powiatu, przyczem liczbę mandatów przypadających miastom zwiększa się o 1 kosztem reszty mandatów. Liczba mandatów miejskich ma nadto wynosić przynajmniej 1/6 ogólnej liczby mandatów, a nie może przekroczyć 1/2 ogólnej liczby mandatów, przypadających odnośnemu powiatowi.

II. Ilość mandatów pozostałą po odjęciu mandatów miejskich rozdziela się w równych częściach między grupę najwyżej opodatkowanych z handlu, przemysłu i własności nieruchomej i grupę gmin wiejskich. Przy nieparzystej liczbie mandatów przypada pozostały mandat grupie gmin wiejskich. Jeżeli ilość uprawnionych do wyboru w grupie najwyżej opodatkowanych nie jest przynajmniej dziesięć razy tak wielką, jak przypadająca na tę grupę na rzecz liczby mandatów grupy gmin wiejskich.

Funkcya deputata jest urzędem honorowym.

(C. d. n.).

Pomoc dla rodzin rezerwistów.

Polski Komitet Wojskowy w Petersburgu wystosował do Rządu Tymczasowego memoryał, w którym wskazując na opłakane położenie rodzin rezerwistów w Królestwie Polskiem proponuje następujące środki zaradcze:

1) Ponieważ nie wypłacone, biorąc przeciętnie od 1-go sierpnia 1915, zapomogi dla pozostałych w kraju rodzin wojskowych, stanowią dług państwa, wypłatach ich wniczem nie obciąża budżetu państwowego; ponieważ jednak obecnie dług ten ściśle i bez zwłoki obliczyć się nie da, wysokość jego zostaje na razie określoną w ten sposób: licząc, że liczba ewakuowanych rodzin wojskowych jest nie większa niż ilość pozostałych w kraju rodzin tych wojskowych, którzy zostali powołani już po ewakuacyi, za podstawę prowizorycznego obliczenia rząd przyjmuje tę sumę, która była wypłacana w miejscach okupowanych przed ewakuacyą, t. j. w lipcu 1915 r.

2) Za pośrednictwem królewskiego rządu Hiszpanii, który wziął na siebie opiekę nad obywatelami Rosyi w miejscach okupowanych, Rząd Tymczasowy zwraca się do Rządów państw centralnych, by w całym rejonie okupacyi utworzone z miejscowych sił społecznych kuratorya opieki nad rodzinami służących w wojsku rosyjskiem wojskowych niezwłocznie przystąpiły do sporządzenia spisów tych rodzin i spisy te przysłały Rządowi Tymczasowemu.

Otrzymawszy zawiadomienie o zgodzie państw centralnych, Rząd Tymczasowy wysyła kuratoryom jako awans 50 proc. sumy, otrzymanej z prowizorycznego obliczenia na zasadzie punktu 1-go za czas od 1-go sierpnia 1915 r. do 1-go sierpnia 1917 roku, t. j. za dwa lata.

3) Rząd Tymczasowy wydaje rozporządzenie natychmiastowego sporządzenia w poszczególnych częściach przy współdziałaniu Związków Wojskowych Polaków spisów rodzin wojskowych, które pozostały w kraju, za pomocą osobistego zbadania wojskowych w poszczególnych częściach.

4) Otrzymawszy od kuratoryów miejscowych spis rodzin i skoregowawszy go według spisu otrzymanego drogą wskazaną w punkcie 3-cim, oraz według list zabitych i zaginionych, Rząd Tymczasowy całą należność przypadającą wyżej wspomnianym rodzinom za czas od 1-go sierpnia 1915 do 1-go sierpnia 1917 r. wysyła kuratoryom, potrącając awans.

5) Co trzy miesiące Rząd Tymczasowy wysyła kuratoryum przypadające w dalszym ciągu sumy.

Memoryał kończy się w ten sposób: Pewni, że Rząd Tymczasowy nie omieszka bezzwłocznie przystąpić do spełnienia swego humanitarnego obowiązku, prosimy o udzielenie nam jaknajszybszej informacyi o zapatrywaniach Rządu na przedstawiony projekt i ewentualne wskazówki, jakie inne drogi do załatwienia tej palącej sprawy są według mniemania Rządu możliwe, gdyby nasz projekt z jakichkolwiek przyczyn okazał się trudnym do urzeczywistnienia.

WOJNA.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEŃ 4 październ. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM i ALBAŃSKIM. Bez zmiany.

NA FRONCIE WŁOSKIM: Walki w odcinku Gabriele zmniejszyły się wczoraj. — Dzień poprzedni przyniósł nam 6 oficerów włoskich, 407 żołnierzy i 2 lekarzy w jeńcach. Nasi lotnicy zestrzelili trzy nieprzyjacielskie samoloty.

Na froncie tyrolskim bez szczególnych wydarzeń.

Szef sztabu generalnego.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN 4 październ. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM: Przez całą noc trwała bez zmian potężna walka artyleryjska od lasu Houthoulst aż do Lys. Dzisiaj rano spotęgowała się do ognia huraganowego. Z rozpoczęciem silnych angielskich ataków w łuku około Ypern bitwa we Flandryi na nowo rozgorzała. Na linii innych armii czynność potyczkowa wskutek złego widoku utrzymywała się przez cały dzień przeważnie w umiarkowanych granicach. Odżyła dopiero około wieczora.

Na wschodnim brzegu Mozy rozpoczął się o zmierzchu najsilniejszy ogień na wzgórzu 344 na wschód od Samogneux. W głębokich rzędach ruszyli Francuzi zaraz potem do ataku celem odzyskania zdobytych tam przez nas pozycyi. Szturm rozbił się wśród obfitych strat w działaniu obronnem naszej artyleryi i o zaciętą siłę oporową Wirtemberczyków.

Żywe walki artyleryjskie wywiązywały się chwilowo tuż na zachód od Mozeli i w Sundgau. Ataki tam nie nastąpiły.

NA FRONCIE WSCHODNIM. Koło Jakobstadt, Dźwińska i nad Zbruczem, tudzież nad kolanem Dunaju koło Gałaczu wzmogła się przejściowo czynność ogniowa. Potyczki wywiadowcze na wielu miejscach przebiegły dla nas pomyślnie.

NA FRONCIE MACEDOŃSKIM. Położenie nie zmienione.

Ludendorff.

BOMBARDOWANIE CALAIS.

BERNO SZWAJC., 3 października. Paryska prasa donosi z Calais, że w ostatni czwartek popołudniu przeleciał nad Calais niemiecki statek powietrzny, z powodu jednak silnego ognia obronnego oddalił się wkrótce. O godzinie 9-tej wieczorem nawiedziło, jak się zdaje, więcej statków powietrznych, miasto, które było bombardowane, przyczem wiele osób zostało zabitych rannych oraz kilka budynków ciężko uszkodzonych.

NOWE OFIARY WALKI PODWODNEJ.

BERLIN. Biuro Wolffa donosi: Nowe sukcesy łodzi podwodnych w Kanale angielskim i na Morzu Północnem: Storpedowano 4 parowce, 1 żaglowiec i 1 statek rybacki, w tem 3 uzbrojone parowce.

Szef sztabu admiralicyi.

Ku pokojowi

AKCYA PAPIEŻA.

LUGANO. „Tribuna“ pisze w sprawie wiadomości o papieskich krokach pokojowych: Watykan wręczył niedawno posłowi angielskiemu hr. Salisowi oficyalny tekst obu not mocarstw centralnych celem wręczenia rządom czwórporozumienia. O innych choćby tylko ustnych oświadczeniach nic nie wiadomo. Rząd włoski nie otrzymał dotąd nawet tekstu obu not, poprostu zdaje się dlatego, że czas do tego był krótki. „Corriere della Sera“ potwierdza, że Stolica św. zawiadomiła czwórporozumienie o odpowiedzi mocarstw centralnych i nazywa wiadomość, jakoby papież w nowej nocie do czwórporozumienia nadmienił, że Niemcy dają zapewnienie swej gotowości opróżnienia Belgii i obsadzonych terenów francuskich, zmyśloną.

OPTYMIZM w HOLANDYI.

HAGA. W tutejszych kołach politycznych, które o wydarzeniach w czasie wojny są bardzo dobrze poinformowane i od których można się spodziewać trzeźwego sądu, istnieje przekonanie, że widoki pokoju w najbliższym czasie są pomyślne. Uważają tu za niemożliwe, by ustępstwa mocarstw centralnych i ich sprzymierzonych w kwestyi pokojowej wobec nastroju szerokich mas we Włoszech, niemałej większości we Francyi i wreszcie niemożliwej sytuacyi w Rosyi, mogły pozostać bez skutku.

RUCH POKOJOWY w ROSYI.

KOPENHAGA. „Daily Chronicle“ donosi, że w Petersburgu wszyscy mówią o pokoju. Korespondent „Timesu“ zauważa, że większość żąda pokoju za wszelką cenę. „Daily Telegraph“ mówi, że maksymaliści urządzają gwałtowne manifestacye pokojowe; żądają oni powołania rządu socyalistycznego, którego zadaniem byłoby

siągnięcie zawieszenia broni celem przygotowania pokoju.

ROZRUCHY w TURYNIE.

LUGANO. W sprawozdaniu o rozruchach turyńskich powiedziano, że buntownicy strzelali także z karabinów maszynowych i że żołnierze zrobili użytek z broni dopiero pod naciskiem dodatkowo sprowadzonych kontyngentów. Demonstranci zabarykadowali się także w domach.—Liczbę zabitych podają na 60, rannych na 120.

CZEGO CHCE BUŁGARYA?

BERLIN. „Voss. Ztg." donosi ze Sofii: Prezydent ministrów przyjął dzisiaj zastępcę „Voss. Ztg.", któremu oświadczył: Lud bułgarski widzi swe życzenia spełnione i z wyjątkiem kilku niezadowolonych nikt nie wątpi, że zdobycze będą utrzymane. Obawę, że zmiana w rządzie może zachwiać podstawami związku, uważam za wykluczoną. Rosya jest obecnie zbyt problematycznym tworem, ażeby mogła mieć znaczenie państwa zdolnego do związku.

Rozmowa przeszła następnie na warunki pokojowe. Prezydent ministrów powiedział: Świat zna nasze cele, szczególnie jednak znane one są koalicyi. Jednem słowem jest to połączenie wszystkich bułgarskich, krajów, do którego dążymy i które musimy osiągnąć. Macedonia aż na południe od Monastyru, bułgarska Morawa i Dobrudża aż do ujścia Dunaju. Te żądania, które urzeczywistnimy mieczem nie sprzeciwiają się zupełnie zasadom pokoju bez aneksyi, gdyż rozchodzi się tutaj tylko o dezaneksyę.

Z ROSYI.

ECHA AFERY KORNIŁOWA.

PETERSBURG. Petersburska agencya telegraficzna donosi: W związku z aferą Korniłowa ogłasza rząd dymisyę względnie przeniesienia 31 komendantów korpusów, dywizyi i pułków.

POGROM JEŃCÓW w ŁAISZEWIE.

„Gazeta Polska" (Moskwa) z 14 września podaje następujące szczegóły z pogromu jeńców w Łaiszewie:

Większa część miasta Łaiszewa, znajdującego się w odległości 60 wiorst od Kazania, strawiona została pożarem. Pożar powstał w domu, gdzie mieszkało stu jeńców wojennych, Austryaków. Wicher podniósł ogień na sąsiednie części miasta. Ktoś puścił wieść, że miasto podpalili austryaccy jeńcy. Obłąkany i dziki tłum zaczął wyszukiwać jeńców. Goniono za uciekającymi po palących się ulicach, dopędzano, bito, kopano, kłuto, masakrowano. Tłum poprostu rozrywał w sztuki nieszczęsnych jeńców. W tej ohydnej nagonce i w morderstwach uczestniczyła milicya i żołnierze. Kobiety naigrawały się ze zeszpeconych trupów. Pożar ustał w nocy. Nazajutrz zaczęło znowu pastwić się nad jeńcami.

MONOPOL NA CUKIER.

PETERSBURG. Rząd zaprowadził monopol na cukier.

Telegramy.

HR. SZEPTYCKI u CESARZA.

WIEDEŃ. Cesarz przyjął w czwartek na specyalnem posłuchaniu generałgubernatora wojskowego hr. Szeptyckiego.

ARESZTOWANIE FINLANDCZYKÓW w AMERYCE.

SZTOKHOLM. Pisma helsingforskie donoszą, że w Stanach Zjednoczonych aresztowano dotąd 4000 finlandzkich emigrantów, ponieważ odmówili wstąpienia do służby wojskowej.

SZALONY ORKAN w TOKIO.

TOKIO. Reuter donosi: Orkan, o dotychczas niebywałej sile nawiedził w poniedziałek rano Tokio. Setki ludzi zostało zabitych i rannych, mnóstwo zaginęło, a setki tysięcy znalazło się b z dachu.

KRONIKA.

Generał Puchalski, jak donosi warszawski „Przegląd polityczny", zetknął się na jednym z odcinków c. k. armii ponownie z legionistami, a mianowicie z 1 pułkiem. W rozkazie, wydanym do owego pułku podkreślono, że jeśli zasłuży na to swojem zachowaniem się na froncie, będzie mógł w p zyszłości powrócić do wojska polskiego.

Stulecie Kościuszki w Szwajcaryi. Jak donoszą z Genewy, Komitet Kościuszkowski w Szwajcaryi ustalił już program obchodu stulecia zgonu Kościuszki. Obchód odbędzie się 13 i 14 października 1917 w Solurze, miejscu śmierci bohatera. W Rapperswylu—jak wiadomo—wznosi się mauzoleum, w którym spoczywa serce Kościuszki, gdyż Naczelnik, umierając, wyraził życzenie, aby serce jego spoczęło na ziemi wolnej tj. w Szwajcaryi, która Polsce ma je oddać dopiero po uzyskaniu przez nią niepodległości. Program obchodu jest następujący: W Rapperswylu 13 października o godz. 8 wieczór uroczysta akademia—14 października o godzinie 9 i pół rano powitanie uczestników uroczystości przed ratuszem przez przedstawiciela miasta Rapperswylu, o godz. 2 popołudniu uroczysty pochód do mauzoleum Kościuszki—w Solurze. 15 października o godz. 10 rano nabożeństwo w kościele pojezuickim, (w którym w r. 1817 odbył się pogrzeb Kościuszki), o godz. 2 popołudniu uroczysty pochód do „domu Kościuszki" i do grobowca bohatera w Zuchwylu. Komitet rozesłał po całej Szwajcaryi zawiadomienia o obchodzie. Na zaproszeniach, prócz podpisów Polaków figurują również podpisy całego szeregu wybitnych Szwajcarów.

Zniknięcie cennych zabytków w Muzeum Nar. w Krakowie. Jedno z pism krakowskich ogłasza sensacyjne rewelacye, dotyczące Muzeum Narodowego, rewelacye, które wywołały w całym mieście olbrzymie wrażenie. Pismo to mianowicie podnosi, że osoby interesowane w pewnych bardzo cennych zabytkach muzealnych od dłuższego czasu nie mogą odnaleźć dotyczących okazów, ani też uzyskać dokładnych wyjaśnień, co się z tymi okazami stało. W związku z tem krążą wprost fantastyczne wieści o wydarzeniach, które podobno miały znaleźć swe zakończenie w zakładzie obłąkanych.

Hr. Rostworowski o Rosyi. Wojciech hr. Rostworowski, który powrócił ze Sztokholmu, podaje na łamach dzienników warszawskich swoje wrażenia z pobytu zagranicą.

Daje on obraz strasznej anarchii, która coraz bardziej podmywa i tak już kruche fundamenty państwowe Rosyi.

Stan ekonomiczny i gospodarczy Rosyi w obecnym czasie jest wprost katastrofalny. O odrestaurowaniu życia gospodarczego Rosyi w czasie wojny niema mowy. Głód zwłaszcza w centrach przemysłowych jest przerażający i nie da się ani w przybliżeniu opisać.

Jakie formy rządu wezmą w Rosyi górę, na razie trudno przesądzać. Wszystkie jednak dane wskazują na to, że powrót dynastyi Romanowych jest wykluczony.

Kwestya pokoju jest dla Rosyi koniecznością i to koniecznością w daleko większej mierze, niż dla innych państw, gdyż niemożliwe jest równoczesne prowadzenie wojny i odbudowy wewnętrznej kraju, znajdującego się w tak strasznych warunkach.

W stosunku do Polski rząd obecny z Kiereńskim na czele stawia sprawę niepodległości zupełnie szczerze. Polska silna i niepodległa jest dla Rosyi przy panujących tam zaostrzeniach narodowościowych pewnym odciążeniem, zresztą program Polski zadowolonej leży na linii ideologii rosyjskiego samostanowienia narodów w stosunku do Polski, co jasno było to stwierdzone przez powołaną do życia Komisyę likwidacyjną.

Wśród emigracyi polskiej rosną wpływy, znaczenie i zasługi Lednickiego, który w sposób ostry jest zwalczany przez endecyę.

Proces rozwodowy na tle wojny. Chicagoski „Dziennik Ludowy" donosi w numerze z 27 lipca z Canton Ohio: Jan Sos z Aliance stanął przed sędzią A-ke, prosząc o rozwód z jego żoną Zuzanną, przebywającą obecnie w Galicyi. Jako powód podał że żona nie może przyjechać do niego, by z nim razem żyć.

Sędzia, wychodząc z założenia, że jest to skutkiem wyższej siły, powiedział: „Jeżeli Hindenburg z milionami żołnierzami nie może przedostać się tutaj, jak może przedostać się tutaj żona z dzieckiem. Jeżeli nie zechce przyjechać ona po skończeniu wojny, wtedy dam ci rozwód".

Kobiecy batalion. Moskiewski żeński batalion, po ukończeniu przygotowania bojowego, odjeżdża na front. Dowodzić będą batalionem kobiety oficerowie, z których wiele opuściło niedawno wojskową szkołę aleksandrowską w randze junkrów. Trudność formowania takich batalionów polega na braku mundurów. Intendentura odmówiła dostarczenia nowego, kobiecego typu mundurów, tak, że ochotniczki muszą wyposażać się prywatnie w bojowe potrzeby.

Z MIASTA I OKOLICY

Dąbrowa.

(d) **Plac Legionów.** Ogrodnik miejski zarządził na Placu Legionów wykopania odpowiedniej ilości dołów dla posadzenia jeszcze w bieżącym miesiącu drzewek i krzewów.

(d) **Słupy ogłoszeniowe.** W mieście naszem upowszechnił się zwyczaj naklejania wszelkiego rodzaju afiszów, ogłoszeń, odezw, klepsydr i t. p. na płotach, ścianach domów, a nawet w oknach wystawowych. Zwyczaj ten nie tylko się nie zmniejsza, ale jest podtrzymywany przez magistrat i różne inne urzędy. Nie trzeba chyba dowodzić, jak tego rodzaju klejenie miasta szpeci go. Skoro miasto zajęło się zabrukowaniem ulic, wodociągami, niwelacyą, szpitalnictwem i t. p. należałoby również mieć na względzie wzniesienie w kilkunastu punktach miasta słupów ogłoszeniowych.

(a) **Wypłata zapomóg.** Od dnia 1 bm. kasa magistratu wypłaca pensyoni stom i żonom rezerwistek zapomogi. W pierwszych czterech dniach b. miesiąca są uskuteczniane wypłaty dla osób tego rodzaju z Dąbrowy, a potem aż do 12 bm. włącznie dla rezerwistek zamieszkałych wą Ząbkowicach, Łośniu, Zagórzu, Niwce i t. d.

(d) **Pogrzeb.** W czwartek rano przez ul. króla Jana Sobieskiego od koszar jeńców wojennych w stronę kościoła parafialnego kroczył kondukt pogrzebowy, z zewnętrznych odznak którego można było stwierdzić, że był to pogrzeb jeńca wojennego. W pogrzebie wzięła udział orkiestra górnicza jednej z kopalń, władze wojskowe, duchowny katolicki, pluton żołnierzy, górnicy w swych tradycyjnych strojach oraz jeńcy wojenni różnej przynależności państwowej: rosyjskiej, serbskiej, włoskiej, rumuńskiej i czarnogórskiej.

Sosnowiec.

(s) **Z Rady miejskiej.** W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o czwartkowym posiedzeniu sosnowieckiej Rady miejskiej, nadmienić należy, że p zy omawianiu pierwszego punktu porządku dziennego wynikło nieporozumienie, którego szczegóły przedstawiają się jak następuje:

W swoim czasie Rada miejska wystąpiła z deklaracya, żeby na stanowisko burmistrza miasta i jego zastępcy byli powołani Polacy. Rada zagroziła, że jeżeli jej żądaniem nie stanie się zadość, to jednomyślnie i demonstracyjnie członkowie złożą mandaty. W czwartek właśnie nadburmistrz p. Künzer na skutek tego ustąpił, lecz zamiast Polaka władze na stanowisko „komisarza pełniącego obowiązki burmistrza" mianowały p. Schroetera b. burmistrza z Będzina. P. Künzer Radzie przedstawił p. Schroetera, a Rada odpowiedziała oświadczeniem, że do maga się Polaka...'

(s) **Strejk.** „Iskra" zamieszcza następujące oświadczenie: Strejk drukarski w Sosnowcu trwa bez przerwy. Właściciele drukarń postanowili bez względnie odrzucić żądania pracowników, jako zbyt wygórowane, ofiarując 20 proc. podwyżki narazie, a po 3-ch miesiącach, o ile stosunki się nie zmienią, miała nastąpić dalsza podwyżka wynagr dzenia, na co pracujący nie zgodzili się, żądając 30 proc. podwyżki".

(s) **Osobiste.** Inspektorem szkolnym na okręg sosnowiecki został mianowany inż. Mieczysław Cimoszko, dotychczasowy nauczyciel gimnazyum sieleckiego. P. Cimoszko przedtem pracował w zakładach mechanicznych Tow. Akc. „W. Fitzner i K. Gamper" w Sosnowcu.

Z Miechowa.

Obchód Kościuszkowski. Zachęcona powodzeniem obchodu Racławickiego który się odbył w maju ubiegłego roku na polach Racławic—jedna z lokalnych organizacyi ludowych projektuje uczcić 100-ną rocznicę śmierci T. Kościuszki stosownym obchodem na polach Racławic. Obchód ten odbyłby się dn. 14 października. W Miechowie zawiązał się już komitet obchodowy, który się zajmie urządzeniem. Szkoda tylko, że inicyatorzy starają się uroczystość tę związać z tryumfem partyi. Uroczystości tego rodzaju powinny mieć charakter ogólny przy jaknajszerszym udziale społeczeństwa

Proszowice.

Z ruchu przemysłowego. Od dwóch lat funkcyonuje w pobliżu Proszowic zakład przemysłowy chemiczny dla pędzenia siarki. Sama fabryka znajduje się we wsi Posądzy, oddalonej od Proszowic o trzy kilometry. Pokłady zaś siarki znajdują się na górze zwanej „Klatki" pod Koniuszą. Procentowość siarki w tych złożach nie jest zbyt wielka, lecz ze względów na konieczności wojenne władze wojskowe zdecydowały się na eksploatacyę. W fabryce znajduje zatrudnienie około 200 osób, w tem wśród wykwalifikowanych robotników sporo znajduje się zagłębiaków. Zarobki robotnicze są niskie,—wahają się od 3 do 7 kor.

Całkowita produkcya siarki jest przeznaczona dla celów leczniczych do dyspozycyi szpitalów wojskowych. Akualnie jest budowana kolejka wązkotorowa od Posądzy do Kocmyrzowa (komora graniczna) dla ułatwienia produkcyi. Przy tej kolejce znajdowali zatrudnienie robotnicy miejscowi dziewczęta i chłopcy. Płaca dzienna przy budowie kolejki wynosiła około 3 koron.

— OGŁOSZENIA. DROBNE —

Niemieckiego udzielam. Miesięcznie 3 rb. Ulman 13 mieszkania 1.

Potrzeba zdolnych czeladników na męzką i damską robotę do magazynu

M. Rzepeckiego.

Ul. Króla Jana Sobieskiego Or. 19. W Dąbrowie

2 79-1-10

Car Mikołaj II-gi

Szkice i obrazy z ilustracyami Z. Ławicza.

Lata dziecięce.—Hulanki pułkowe.—Przygody erotyczne. — Matylda Krzesińska.— Nieporozumienia z ojcem.—Wycieczka na Daleki Wschód.—Małżeństwo.—Złowroga koronacja.—Walka z matką.—Serya zamachów.—Fanatyzmy i dziwactwa.—Burza rewolucyjna.—3318 wyroków śmierci.—Życie rodzinne.—Drzewa genealigiczne.—Romanowów.—Epizdo z rewolucyi rosyjskiej.

CENA 1 MARKA.

Do nabycia w Administracyi „Gazety Polskiej".

Koronowani

Królobójcy rosyjscy.

Krwawa reganika.—Po trupach do samowładztwa. Antychryst szaleje.—Piotr Synobójca.— Piotr w szponach carycy.—Zamach stanu Mieńszykowa.—Rozpustne dziecko na tronie.—Walka dwóch linii kobiecych.—Dalsza serja zamachów stanu.— Zdetronizowanie niemowlęcia.—Dwudziestolecie trwogi.— Śmierć Piotra III.—Mężobójczyni i rozpustnica na tronie.—Śmierć Iwana.—Śmierć Tarakanowej.—Syn przeciw matce, matka przeciw synowi.—Zabójstwo Pawła.— Głos sumienia.—Zakończenie.

CENA 1 MARKA.

Do nabycia w Administracyi „Gazety Polskiej" w Dąbrowie.

Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Drukarnia „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jana Sobieskiego 2

Rok III. Poniedziałek 8-go października 1917 r. Nr. 231.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godz. 9-ej rano. — Cena numeru 10 hal. — 8 fen.

Prenumerata:
W Dąbrowie miesięcznie 2 K. 50 hal.; kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie 9 K. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 40 fen.; kwartalnie 7 Mk. 20 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 6 wieczorem.
Filia Redakcyi i Administracyi w Sosnowcu Kołłątaja Nr. 3.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor. — Na stronie III-ej za wiersz 1 Kor. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 10 hal. za wyraz. Najmniej 1 Kor.
Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Rada Regencyjna zatwierdzona!

„Berliner Tageblatt" donosi, że proponowani na członków Rady Regencyjnej ks. arcybiskup Kakowski, ks. Zdzisław Lubomirski i hr. Ostrowski podpisali odpowiednie rewersy, zostali przez władze okupacyjne zatwierdzeni i otrzymali godność regentów.

Akty wrześniowe.

(w oświetleniu prasy polskiej w Rosyi).

„Echo Polskie" z 19 września pisze: Sprawa polska w swym rozwoju posunęła się o nowy, poważny krok naprzód. Królestwo Polskie w następstwie wytężonej pracy od podstaw i w rezultacie poważnej, spokojnej, ale niemniej przeto stanowczej i zdecydowanej walki politycznej zyskało szereg zasadniczych elementów w postaci Rady regencyjnej, jako naczelnej władzy państwowej, Rządu który obejmie pełną administracyę kraju i Rady Stanu, już nie tymczasowej, ale rzeczywistej, która powołana będzie na podstawie ustawy, wypracowanej i ogłoszonej przez Radę regencyjną w porozumieniu z państwami okupacyjnemi. Budowa państwa polskiego zyskuje przez to wszystko trwały grunt i posuwa się naprzód.

„Echo Polskie" wyraża nadzieję, że praca państwowo-twórcza w Królestwie toczyć się będzie odtąd w nieporównanie lepszych warunkach. Apatya i bierność, które w ostatnich czasach poczęły znowu szerzyć się przerażająco, ustąpią miejsca nowemu napływowi energii. Królestwo Polskie i cały naród polski ma obecnie przed sobą jasną i wyraźnie wytkniętą drogę—i to jest bodaj rzecz najważniejsza. „Echo Polskie" wyraża następnie zaniepokojenie z powodu zastrzeżeń zawartych w patentach i zaznacza, że o zakresie władzy polskiej zdecyduje praktyka. Należy spodziewać się, że członkowie Rady regencyjnej przed mandatami otrzymali dostateczne i poważne gwarancye, które poznamy zapewne z manifestu Rady regencyjnej do narodu i z programowej enuncyacyi polskiego rządu. Równocześnie wyjaśni z pewnością i szereg innych wątpliwości.

Ale niezależnie od nich możemy dziś z większą niż kiedykolwiek przedtem ufnością spoglądać w przyszłość. Fundamenty pod wielką budowę zostały położone. Jakże dalecy jesteśmy od owej chwili, gdy garstka była tylko tych, którzy dokoła Piłsudskiego skupili się do czynu w tej wielkiej wojnie, garstka, która nie znajdowała w narodzie posłuchu. Ich wiara i ich czyn zwyciężyły. Garstka ta rozrastała się szybko. Później był to już wielki obóz ludzi różnych odcieni, skupionych w pracy dookoła Rady Stanu. Dziś jest już cały naród. Czas, by na fundamentach wznosić już wielką budowę.

W numerze z 21 września omawia „Echo Polskie" przesilenie w Kole Międzypartyjnem i rozdźwiek między narodową demokracyą a realistami. Książę Lubomirski i realiści wezmą czynny udział w akcyi państwowo-twórczej. Pozostała na boku jedynie narcdowa demokracya. Jest dziś izolowana już zarówno w kraju, jak w Kole Międzypartyjnem. To ostatnie będzie musiało obecnie zmienić nazwę na koło narodowo-demokratyczne. Na sprawie publicznej taki rozwój wewnętrzno-politycznej w Królestwie może się odbić tylko korzystnie, bo w chwili, gdy potrzeba największego napięcia energii i największego natężenia czynu, utrudni pracę destruktorom, którzy dotąd jeszcze, przez trzy lata wojny, niczego się nie nauczyli i nic nie zapomnieli.

Narodowo - demokratyczna „Gazeta Polska" omawia w numerze z 21 września akty wrześniowe w artykule opatrzonym tytułem „Nowy krok naprzód". Powodem, dla których państwa centralne zdecydowały się na swój krok, jest zdaniem „Gazety Polskiej", nastrój opozycyjny społeczeństwa polskiego i chęć zawarcia pokoju. Państwa centralne pragnęły by się porozumieć z Polakami i z Rosya, aby kongres pokojowy stanął wobec faktu dokonanego. „Gazeta Polska" wierzy mimo to, że koalicya dokona zjednoczenia Polski. Polacy w Królestwie powinni spożytkować koncesye państw centralnych przystąpić do budowania państwa polskiego i tworzenia rządu polskiego w możliwym zakresie, nie rezygnując z rozwiązania kwestyi polskiej ze strony koalicyi. W końcu zaznacza „Gazeta Polska", że mimo aktów wrześniowych stanowisko narodowej demokracyi tak w Rosyi, jak i na zachodzie w niczem się nie zmieni.

Samorząd powiatowy.

§ 3.

Grupa najwyżej opodatkowanych z handlu, przemysłu i własności nieruchomej.

Uprawnieni do wyboru z tej grupy wybierają przypadającą na nich liczbę deputatów w jednem ciele wyborczem.

Uprawnionym do wyboru jest, kto w powiecie w czasie rozpisania wyborów:

1. posiada własność ziemską o obszarze conajmniej 150 morgów polskich albo

2. dzierżawi grunta o obszarze conajmniej 300 morgów polskich, albo

3. posiada dom mieszkalny, przedstawiający na podstawie oszacowania dla celów ubezpieczenia od ognia wartość conajmniej 20,000 rb., albo

4. prowadzi przedsiębiorstwo przemysłowe lub fabryczne ze stałą siedzibą, w którem pracuje stale conajmniej 100 robotników, albo

5. ma przepisany patent przemysłowy I—IV klasy, względnie patent handlowy I lub II klasy.

Prawo wyboru wykonuje się z reguły osobiście.

Do osobistego wykonywania prawa wyborczego w tej grupie są wymagane:

1. ukończony 25 rok życia,

2. płeć męzka,

3. korzystanie z pełni praw cywilnych.

4. nieskazitelność.

Nieskazitelnym w rozumieniu tego rozporządzenia jest każdy, kto nie był skazany z powodu zbrodni lub występku popełnionego z chciwości lub przeciw obyczajności publicznej. Osoby skazane z powodu zbrodni będą znowu uważane za nieskazitelne z upływem 10-ciu lat, osoby skazane z powodu występku z upływem 6-ciu lat po odcierpieniu lub prawomocnem darowaniu kary.

Osoby prawne wykonywują prawo wyborcze przez członka swej reprezentacyi, kobiety i pełnoletni mężczyźni poniżej 25 lat przez pełnomocników, małoletni i nie mający zdolności do działań prawnych przez swych prawnych zastępców, kilku właścicieli przez osobę ze swego grona wspólnie wyznaczoną. Osoby te muszą jednak posiadać warunki potrzebne do osobistego wykonywania prawa wyborczego. Pełnomocnicy mogą zastępować tylko jednego uprawnionego do wyboru.

Każdy uprawniony do wyboru może oddać za siebie w jednym powiecie tylko jeden głos.

Państwo o ile ma w tej grupie prawo wyborcze, wykonuje je przez swego delegata.

§ 4.

Grupa miast.

Do grupy tej należą te miasta, do których odnoszą się rozporządzenia Naczelnego Wodza armii z dnia 18-go sierpnia 1916 r., Nr. 64 i 65 Dz. rozp.

Mandaty przypadające na tę grupę rozdziela się między miasta znajdujące się w powiecie wedle ilości ich mieszkańców; każde miasto musi jednak otrzymać przynajmniej jeden mandat.

Ilość deputatów, przypadającą na każde miasto wybierają członkowie rady miejskiej i członkowie magistratu nie należący do rady miejskiej pod przewodnictwem burmistrza (prezydenta miasta).

§ 5.

Grupa gmin wiejskich.

Deputatów tej grupy wybiera się w ten sposób, aby o ile możności na każdą gminę wiejską przypadał jeden deputat. Gdyby to było niemożliwe należy kilka gmin połączyć w jeden okręg wyborczy.

Uprawnionym do wyboru jest każdy:

1. kto jest uprawniony do głosowania na gromadzeniu gminnem, albo

2. kto w czasie rozpisania wyborów posiada w gminie dom mieszkalny, przedstawiający na podstawie oszacowania w celu ubezpieczenia od ognia wartość conajmniej 2,000 rb., albo też patent handlowy lub przemysłowy, albo

3. kto w gminie jest zamieszkały, ukończył 25 lat i cztery klasy szkoły średniej.

Osoby wspomniane w punkcie 3 nie mogą wykonywać prawa wyborczego przez pełnomocnika. Pozatem obowiązują co do wykonywania prawa wyborczego przepisy § 3 ustępy 3 do 7.

Uprawnionym do wyboru w grupie najwyżej opodatkowanych nie przysługuje prawo głosu w grupie gmin wiejskich.

§ 6.

Wybieralność.

Wybranym może być każdy, kto:

1. ukończył 30 rok życia,

2. jest płci męzkiej,

3. korzysta z pełni praw cywilnych,

4. mieszka w powiecie lub posiada tam realność, względnie przedsiębiorstwo przemysłowe ze stałą siedzibą,

5. jest nieskazitelny,

6. włada językiem polskim w słowie i piśmie.

§ 7.

Ordynacya wyborcza.

Przepisy, dotyczące rozpisania i przeprowadzenia wyborów wyda Generalne Gubernatorstwo wojskowe w drodze rozporządzenia. (c. d. n.).

WOJNA.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEŃ 5 paździer. Urzędowo donoszą:

Bez większych akcyi bojowych.

Szef sztabu generalnego.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN 5 paździer. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM: Od wczesnego rana do późnej nocy trwał bój, który przez ponawiane angielskie ataki rozpętał się na nowo od okolicy na północny-wschód od Langenmark aż na południe od gościńca Menin-Ypern (15 km.). Nieprzerwanie działały masy artyleryi z najskrajniejszym wytężeniem sił ludzkich i dział na teren, na którym rozgrywały się zacięte, o zmiennem szczęściu walki piechoty. Centrami bitwy były Poel Capelle, pojedyncze wzgórza, 3 km. na zachód od Paschendaele, skrzyżowania dróg na wschód i południowy-wschód od Zemmebeke, teren na wschód od Becelare i wieś Gheuvelt. Poza tę linię potrafił nieprzyjaciel wprawdzie przedrzeć się, jednak nie utrzymał się wskutek siły kontrataku, chociaż do późnego wieczora prowadził świeże siły w ogień. Zysk Anglików ogranicza się tem samem do pasa głębokości półtora kilometra od Poel Capelle przez wschodnie pogórza Zonnebecke i wzdłuż gościńców prowadzących stamtąd do Becelaere. Ta wieś, również jak i Ghluvelt, o którą toczyły się zacięte walki jest w naszem posiadaniu. Krwawe straty angielskich dywizyi—przynajmniej 11—użyto jedynie w rannym ataku na froncie bojowym, są według zgodnych doniesień bardzo wysokie. Dobre współdziałanie wszystkich naszych gatunków broni, złamało także to potężne uderzenie Anglików przed celem, który tym razem, wbrew możliwym twierdzeniom, był bez wątpienia szeroko zakrojony. Bohaterstwa wojsk niemieckich we Flandryi nic nie przewyższy.

Na wschodnim brzegu Mozy przeprowadzili Francuzi wieczorem nowy silny atak—12 w ciągu trzech dni—na północnym stoku wzgórza 344 na wschód od Samogneux. W ciągu dnia gwałtowny ogień, który przed wyruszeniem spotęgował się do ognia huraganowego, przygotował szturm francuskich sił, które zostały prawie wszędzie odparte przez wypróbowanych w boju Wirtenberczyków. Na poszczególnych miejscach potrzebne były kontrnatarcia. Dały nam one licznych jeńców.

NA FRONCIE WSCHODNIM. Bez większych akcyi bojowych.

NA FRONCIE MACEDONSKIM. W kotlinie Monasteru i w łuku Czerny była czynność potyczkowa żywszą niż w ostatnich dniach.

Ludendorff.

Nowe ofiary walki podwodnej.

BERLIN. Biuro Wolffa donosi. Koło wybrzeża portugalskiegoi przed cieśniną Gibraltarską zniszczyły nasze łodzie 13 nieprzyjacielskich parowców transportowych i statków handlowych o ogólnej pojemności okrągło 20.000 ton.

Szef sztabu admiralicyi.

STORPEDOWANIE KRĄŻOWNIKA.

AMSTERDAM. Angielska admiralicya donosi, że krążownik pancerny „Drake", o pojemności 14.100 ton został we wtorek storpedowany przy północnem wybrzeżu Irlandyi. Dotarł on jeszcze do portu, poczem zatonął. Wskutek eksplozyi zginął 1 oficer i 13 ludzi. Resztę załogi uratowano.

ZAJĘCIE NIEMIECKICH OKRĘTÓW.

BERLIN. Z Limy donoszą: Rząd peruański kazał obsadzić wojskiem dziesięć okrętów niemieckich, znajdujących się w portach peruńskich, w obawie aby nie uciekały.

Z ROSYI.

NOWA WŁADZA REWOLUCYJNA!

PETERSBURG. Na dzisiejszem poposiedzeniu konferencyi demokratycznej rznajmił przewodniczący, że złożony z pozedstawicieli różnych frakcyi wydział spełnił swoją misyę. Czeretelli przedłożył odnośne sprawozdanie i w imieniu związku przedłożył następujący projekt Jest koniecznem stworzenie silnej rewolu-

cyjnej władzy, któraby wypełniła program moskiewskiej konferencyi z dnia 25 sierpnia 1917, a w szczególności uprawiała politykę zmierzającą do zawarcia pokoju, by do zebrania się konstytuanty należałoby utworzyć organ, przed którym rząd byłby odpowiedzialny, organ wybrany z woli narodu. Konferencya demokratyczna upoważnia wydział do mianowania 5 członków, aby urzeczywistnić projekt stworzenia takiej władzy. Ci członkowie mają ze swej działalności zdać rachunek. Projekt przyjęto 829 głosami przeciwko 106 głosom.

ARESZTOWANIE OFICERÓW POLSKIEGO PUŁKU.

SZTOKHOLM. W Białogrodzie dokonały organa rosyjskie Rady delegatów robotniczych i żołnierskich w osobach komisyi śledczej dla walki z kontrrewolucyą rewizyi w lokalu Naczelnego Komitetu wojskowego.

W związku z tem aresztowani zostali: Szyszko, pułkownik, dr. Załuski, starszy lekarz pułku, Gerzinowski, porucznik, Mackiewicz, chorąży, Langner, chorąży, Giedroyć, chorąży, Kulczyński, chorąży, Kozakiewicz, chorąży.

Pisma polskie, wychodzące w Moskwie, łączą się w proteście, przeciwko aresztowaniu oficerów i mieszaniu Polaków do rozrachunków w sprawach wewnętrznych rosyjskich. Pisma przewidują na tem tle zaognienie stosunków polsko-rosyjskich.

Oficerowie poinformowali o całem zajściu posłów polskich w Petersburgu i ambasadorów mocarstw sprzymierzonych, aby „wolne narody świata wiedziały, jak postępują w Rosyi z oficerami Polakami, którzy zarazem są oficerami pułków polskich“.

Naczelny Polski komitet wojskowy wysłał też uroczysty protest przeciw rewizyi i aresztowaniu do Kiereńskiego.

MASOWE PROCESY o DEZERCYĘ.

GENEWA. Podług doniesień dziennika „Temps“ odbywają się obecnie w wielu rosyjskich miastach, szczególnie w Kijowie i Moskwie masowe procesy przeciwko żołnierzom, oskarżonym o samowolne opuszczenie pułków. Sąd skazał wszystkich oskarżonych, przeważnie demokratów i socyalistów oraz rewolucyonistów na roboty przymusowe przez sześć do dziesięciu lat.

BOLSZEWICY I MIENSZEWICY.

SZTOKHOLM. Petersburska konferencya demokratyczna jest widownią walk pomiędzy Mienszewikami i Bolszewikami. Rezultatu tych walk oczekuje Kiereński z napięciem, ponieważ zwycięstwo Bolszewików pociągnęłoby za sobą upadek jego oraz ministra wojny Werechowskiego.

Telegramy.

DEZORGANIZACYA w WOJSKU WŁOSKIEM.

ZURYCH. Rzymski korespondent dziennika „Temps“ opisuje straszne pod niecenie, jakie w ostatnim czasie opanowało włoską armię i to głównie na wieść o wypadkach rosyjskich i zauważa, że cała ludność życzy sobie jaknajszybszego zakończenia wojny, ponieważ na Rosyę niema już co rachować.

ZA DALSZĄ WOJNĄ.

ZURYCH. Z Rzymu donoszą, że jak w kołach politycznych słychać, rząd włoski projektuje wydanie szeregu enuncyacyi za dalszem prowadzeniem wojny. Enuncyacye te obejmą oficyalne mowy oraz produkcye interwencyonistyczne.

KRONIKA.

Stulecie Kościuszki w Warszawie. Z polecenia J. E. ks. arcybiskupa metropolity warszawskiego, z okazji uroczystości Kościuszkowskiej, w d. 15 października o g. 10 rano dla szkół m. st. Warszawy i szkół średnich odprawione będą msze św. w kilkunastu kościołach oraz wygłoszone będą przez kapłanów okolicznościowe przemowy.

Wydział wykonawczy komitetu Kościuszkowskiego ustalił w zarysie program obchodu 100-ej rocznicy zgonu Naczelnika. Obchód rozpocznie się w niedzielę lub poniedziałek o g. 10 rano uroczystem nabożeństwem w kościele katedralnym św. Jana. Jednocześnie odbędą się nabożeństwa w innych świątyniach. O g. 11 i pół odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej z szeregiem przemówień okolicznościowych, poczem nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej na gmachu ratusza.

O godz. 5 popołudniu odbędzie się uroczysta akademia Kościuszkowska w sali Filharmonii. Przemawiać będą: prezydent miasta, Zdz. ks. Lubomirski, prof. Wł. Smoleński, wiceprezes Rady miejskiej i przewodniczący w wydziale wykonawczym Komitetu obchodowego p. A. Śliwiński, poza tem przedstawiciel włościaństwa polskiego i delegat młodzieży.

Wieczorem we wszystkich teatrach odbędą się specyalne widowiska.

Przedstawienie galowe w Teatrze Wielkim wypełnią: popołudniu sztuka „Kościuszko pod Racławicami“, wieczorem: hymn, prolog, oraz program składany p. t. „Polska pieśń wojenna“ z udziałem artystów opery, orkiestry i chórów. Będą to hymny, począwszy od „Bogarodzicy aż do pieśni Legionów“.

Komitet wykonawczy postanowił wydać ozdobne nalepki na rzecz budowy pomnika Kościuszki.

Szarże legionowe w c. i k. armii Z Przemyśla donoszą: W myśl rozstrzygnięcia ministerstwa obrony krajowej i nacz. komendy armi, wszyscy ofic rowie legionowi, którzy bądź na własną prośbę, bądź też nie własnowolnie mają teraz dopełnić powinności wojskowej w c. i k. armii, zatrzymują tam swe szarże, piastowane przez wstąpieniem do Legionów. Gdyby który z uwolnionych oficerów nie służył przed wojną w armii, względnie nie miał tam szarży oficerskiej ma mu teraz być przyznana ranga i pobory dłużej służącego rzeczywistego sierżanta (wachmistrza). Rozstrzygnięcie to obowiązuje z dn. 1 października. br.

Legiony w Przemyślu. Ubiegłe święto legionowe zamknęło okres niezbędnych zarządzeń organizacyjnych, z dniem dzisiejszym wszystkie pułki i oddziały przystąpiły do planowych prac i ćwiczeń praktycznych, mających na celu gruntowne wyszkolenie pojedyńczego żołnierza. Program zajęć na październik obejmuje ćwiczenia w szyku zwartym i bojowym, ćwiczenia nocne i patrolowe, wykłady o służbie polowej, wewnętrznej, patrolowej, historyi ojczystej, geografii, fechtunek na bagnety i rzucanie granatów ręcznych. Również nauka w szkole oficerskiej i podoficerskiej odbywa się w całej pełni. komplety słuchaczy wdrażają się do czekającej ich służby.

Wyzwanie posła Witosa. W imieniu całego korpusu oficerskiego Legionów Polskich majorowie Zagórski i Nieniewski, natychmiast po dojściu do Przemyśla wiadomości o obrazie wszystkich pozostałych w Legionach przesłali posłowi Witosowi żądanie dania satysfakcyi.

Mianowania w Wojsku Polskiem. Rozkazem Naczelnego Wodza z 21 września zostali mianowani:

Majorem kap. Pasławski Stefan.

Kapitanami: por. Zabielski Stanisław, por. Żerański Stefan, por. Bobrowski Tadeusz.

Porucznikami: podpor. Wąsowicz Władysław, podpor. Bogacki Kamil (lekarz).

Podporucznikami: chor. Zawadzki Ludwik, chor. Tarapani Józef, chor. Kwiatkowski Eugeniusz, chor. Spychalski Władysław, chor. Kazimierz Michalski, chor. Kulwieć Andrzej, chor. Semis Artur, chor. Schmaltz Stanisław, chor. Gliszczyński Stanisław, chor. Wayda Władysław, chor. Wrzosek Stanisław, chor. Dąbrowski Maryan.

Interpelacya w sprawie robotników z Królestwa. Jak się dowiaduje „Dziennik Berliński“ Koło polskie w parlamencie niemieckim postanowiło wnieść interpelacyę do kanclerza w sprawie traktowania pracujących w Niemczech robotników z Królestwa.

T. S. L., a szkoły na Chełmszczyźnie i Wołyniu. Na zjeździe Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie uchwalono między innymi następujące wnioski:

Walny Zjazd wzywa Zarząd gł. i koła miejscowe TSL., by nie zaniedbując stałej pracy we własnym okręgu, poparły możliwie najwydatniej szkolnictwo polskie na Ziemi Chełmskiej, na Podlasiu i na Wołyniu, oraz aby zainteresowały się potrzebującą pomocy materyalnej średnią szkołą (filologiczną) w Chełmie.

Jako dyrektywę dla Zarządu głównego i Kół odnośnie do powyższych wniosków uchwalono, aby ze względu na ujednostajnienie akcyi szkolnej na Wołyniu kwoty przeznaczone na szkolnictwo na Wołyniu, kierować tylko do Kasy Zarządu gł. Macierzy wołyńskiej, gdyż wszystkie szkoły prywatne są pod zarządem Towarzystwa Polskiej Macierzy Szkolnej na Wołyniu.

Fałszywe banknoty 50-markowe. W okręgu Radomskowskim puszczono w obieg fałszywe niemieckie banknoty 50-ciumarkowe.

Falsyfikaty te puścili w obieg w powiecie Radomskowskim przemytnicy terenu okupacyjnego niemieckiego, którzy płacą tymi fałszywymi banknotami nader wysokie ceny za środki żywności potajemnie zakupione.

Kobiety na wydziałach prawniczych węgierskich. Wydział prawniczy uniwersytetu w Budapeszcie, uchwalił ponownie swój dawny wniosek, ażeby do studyów prawniczych dopuścić także kobiety. Wniosek ten odesłano do ministerstwa oświaty, z prośbą ażeby minister sprawę tę przeprowadził we własnym zakresie.

Czasopismo Górniczo-Hutnicze. Staraniem Związku pod redakcyą Komitetu wyszedł zeszyt Nr. IX., którego treść następująca: Przyszłość polskiego przemysłu solnego: inż. Erwin Windakiewicz. Pożar na kopalni „Koszelew“ Tow. francusko-włoskiego Dąbrowskich kopalń węgla 12. VIII 1914: Fr. Zaleski. Obliczenie grubości muru tam kopalnianych: inż. Jan Naturski. Znaczenie i trudności przemysłu gazowego: Inż. Mieczysław Seifert. Sekcya VIII. Górniczo-hutnicza w Dąbrowie Górniczej. Rys historyczny Krajowe Tow. naftowe. Wspomnienie pośmiertne, Dyplom Syndykatu dziennikarzy krak. dla Henryka Sienkiewicza. Sprawy bieżące.

Środek przeciw biegunce. „Kuryer Poznański“ podaje następujący środek przeciw biegunce. Skutecznym środkiem przeciw biegunce są zielone orzechy włoskie. Dawniej moczyło się pokrajane orzechy zielone w okowicie, o którą obecnie trudno. Skutkują one tak samo bez alkoholu, jeśli z nich zrobi się herbatę. Trzeba w tym celu orzechy drobno pokrajać i suszyć powoli (nie na słońcu i nie nad ogniem). Parzy się potem jak zwykłą herbatę. Łyżeczka esencyi wystarczy na szklankę od herbaty. Jeśli jedna szklanka nie poskutkuje, należy po 3-ch godzinach wypić drugą. Orzechy wkrótce poczną dojrzewać, dlatego trzeba się spieszyć z zerwaniem ich na lekarstwo, póki jeszcze zielone.

Niewygodny dworzec. Na stacyi Chasznica (Miechów) panuje znaczny ruch pasażerski, tymczasem urządzenie dworca jest całkiem prymitywne. Naprzykł. okienko kasy do wykupywanie biletów znajduje się już nazewnątrz budynku stacyjnego, nakryte tylko małym daszkiem. Liczni pasażerowie—aby wykupić bilet—muszą w lecie na upalnym słońcu, jesienią i na wiosnę na słocie lub częstokroć na deszczu, a w zimie na chłodzie i mrozie—wyczekiwać cierpliwie swojej kolejki, tkwiąc w długim ogonku. Władze kolejowe winny kasę tak urządzić, aby publiczność nie była narażona na wyczekiwała na podwórku...

Z MIASTA I OKOLICY

Dąbrowa.

(d) **Sędzia śledczy.** W Dąbrowie przy ul. 3 Maja Nr. 2 otworzył swoją kancelaryę sędzia śledczy królewsko-polskiego sądu okręgowego na rewir dąbrowski. Sędzia przyjmuje interesanków tylko dopołudnia.

(d) **„Karpaccy Górale“.** W niedzielę dn. 7 bm. w sali w sali miejscowej resursy zespół miłośników sceny p. n. „Victorya“ wystawia znaną sztukę trzyaktową Józefa Korzeniowskiego p. t. „Karpaccy Górale“.

(d) **Środki przewozowe.** Rzeźnicy miejscowi przy przywożeniu mięsa z rzeźni do swoich sklepów posługują się zwyczajnymi wozami, używanymi do wszystkiego... Mięso jest nakryte jakiemiś obrzydliwemi szmatami, słowem rzeźnicy przy tej czynności nadużywają najelementarniejszych przepisów hygieny i czystości.

Jest podobno w Dąbrowie weterynarz miejski, którego obowiązkiem byłoby przestrzegać czystości mięsa, tymczasem w mieście pretendującem do rzędu „wielkich“—dzieją się rzeczy niepraktykowane w najlichszym partykularzu.

Do przewożenia mięsa używa się wozów obitych wewnątrz blachą, a dla uchronienia zawartości przed zakurzeniem nie nakrywa się jej szmatami, ale specyalnym stałym nakryciem umocowanym do wozu.

(d) **Stragany.** Na ruchliwszych ulicach miasta są ustawione stragany z rozmaitymi przedmiotami, zwłaszcza słynie z tego sposobu handlowania ul. Ulman. Stragany te przedewszystkiem tamują ruch na wąskich zazwyczaj ulicach, przytem zastawione produktami spożywczymi. a szczególnie owocami zasypywane są warstwą kurzu i co gorsza wystawione na różne wyziewy bakteryonośne. I nietylko stragany pozostawiają pod względem hygienicznym wiele do życzenia, ale i t. zw. jatki z mięsem na tejże ulicy nie grzeszą zbytnią czystością.

(d) **Zlot.** Podczas uroczystości stulecia śmierci Tadeusza Kościuszki w Dąbrowie ma się odbyć zlot towarzystw gimnastycznych. Wezmą w nim udział wszystkie organizacye sportowe z okolicy.

(d) **Swojski kurz.** W czwartek słońce które oddawna bez przerwy przygrzewało, upiększając jesień, widocznie zagniewało się na nas na krótko, bo zamiast uroczej jesiennej pogody mieliśmy ostry wiatr, który nadomiar złego hulał do wszystkich ulicach, zmiatając nagromadzony kurz z ulic wprost na przechodniów. Szczególnie nad niektóremi ulicami, jak naprzykład ul. T. Kościuszki, Ulman (?), H. Sienkiewicza i w. in.—wskutek wadliwego systemu brukowania, używanego tylko przy sypaniu dróg bitych—unosiły się niemal przez dzień cały tumany kurzu. Powinno to być wskazówką na przyszłość, aby ulice w śródmieściu brukować kostką granitową lub kamieniem glazowym.

Sosnowiec.

(s) **Przymusowe licytacye.** W Sosnowcu coraz częściej wydział wykonawczy C. N. Szefa Powiatu wykonywa przymusowe publiczne licytacye na meble. Licytacye są przeprowadzone zazwyczaj w dzielnicach podmiejskich u właścicieli domów.

Jeżeli dobrze pójdzie to—właściciele domów na Pogoni, Starym Sosnowcu, Konstantynowie, Środuli, Ostrej Górce i t. p. zostaną bez gratów

Będzin.

(b) **Pachciarstwo.** Sprzedaż jednego z najniezbędniejszych produktów spożywczych, mający uchronić nasze młode pokolenie przed ciężkiemi skutkami wojny—mianowicie sprzedaż mleka — wymaga stanowczo stałej kontroli ze strony władz municypalnych.

Niedawno poruszyliśmy mimochodem tę sprawę, kiedy mleko w czasach upalnych nadchodziło z opóźnieniem i przegotowywało się. Obecnie mleczarnie, które sprowadzają mleko z dworów w olkuskiem i miechowskiem, kiedy upały już zdaje się bezpowrotnie ustąpiły i kiedy mleku nie grozi niebezpieczeństwo przegotowania się, wówczas miejscowi mleczarze czy też dwory do każdej konwy z mlekiem ładują po kilkanaście, a nawet po kilkadziesiąt funtów lodu. Lód ten oczywiście rozpuszcza się i zamiast mleka publiczność zmuszona jest kupować jakiś rozczyn mleczny, zawierający część mleka, a w dużej mierze wody.

Fałszowanie produktów spożywczych było i jest prawnie karane. W większych miastach nawet chemicy miejscy specyalnie przestrzegają i dokonywują analizy w laboratoryach miejskich, celem uchronienia mieszkańców przed fałszowanymi produktami spożywczymi. Fałszerze zazwyczaj są surowo karani karami pieniężnemi, więzieniem, aż do pozbawienia możności handlowania; towar zaś ulega konfiskacie.

Tymczasem u nas rzecz przedstawia się zgoła inaczej. Pachciarz, na zwróconą mu uwagę, że lód nie jest mlekiem, przeto z konwy należy go usunąć, w sposób wyzywający obdarza kupujących nieprzyzwoitymi epitetami, dając do zrozumienia, że wyświadcza komuś łaskę, jeżeli sprzeda nieco rozczynu mleczno-wodnego.

Drobny ten przykład świadczy o rozbestwieniu niektórych pośredników, którzy w orgii spekulacyjnej dochodzą do całkowitego zwyrodnienia moralnego, spychając klijentów do roli jakiejś bezsilnej ofiary, skazanej przytem na ciągły wyzysk.

W powyższej sprawie konieczną się okazuje interwencya zarządu miasta, zwłaszcza, że w grę tutaj wchodzi mleko, którym biedniejsza ludność odżywia dzieci. Środki zabezpieczające powinny być ostre i stanowcze, gdyż tylko wtedy ukróci się cynizm pachciarzy, uprawiających lichwiarską sprzedaż i fałszowanie produktów spożywczych.

Marki listowe używane

poszukuję dla kupna lub wymiany. Poczta polowa z nadddrukiem lub bez tegoż. Wszelkie wartości w każdej ilości. Przedtem o ile można zapytać się w języku niemieckim. Płacę natychmiast, lub daję w zamian marki serbskie z naddrukiem do 10 kor., wszelkie bośniackie rzadkie czarnogórskie, węgierskie wojenne i t. d.

Kupiec Korzen v E. Kraus Wiedeń III
Sterneckplatz 12 D.

Piszcie urzędnicy pocztowi! 1156-I-2

Ze spraw miejskich.

Rzecz, wygłoszona przez ławnika magistratu p. Jana Grochowskiego na ostatniem posiedzeniu nominowanej Rady miejskiej, odbytem w dniu 10 września b. r.

Aby dokładniej i lepiej scharakteryzować ów życiodajny wpływ samorządu miejskiego na rozwój miast polskich i żeby tym lepiej uwypuklić te korzystne przemiany, jakim uległa Dąbrowa wciągu niespełna rocznej swej gospodarki autonomicznej,—pozwolę sobie z lekka naszkicować historyczne tło, na jakiem aż do czasu wojny obecnej rozwijało się życie miast polskich.

Miasta dawnej Polski przez pół tysiąca lat zgoła rządziły się autonomicznie, opierając się na prawie Magdeburskiem. Ówcześni właściciele miast: panujący, szlachta i duchowieństwo począwszy już od XIII wieku, nadawali swym mieszczanom prawo samodzielnego rządzenia. Samorząd przyczynił się bardzo do rozkwitu miast polskich, które już w XVI wieku odznaczały się zamożnością i porządkiem. Najbardziej samodzielne miasta wolne, królewskie. Dopiero wojny w XVI i XVII wieku spowodowały upadek miast tak, że Sejm Czteroletni, w swej trosce o podniesienie mieszczaństwa, był zniewolony rozszerzyć ramy samorządu miejskiego. Ostatnie rozbiory Polski uzależniły dalszą historyę miast polskich od panujących systemów w państwach rozbiorowych. Ustawa konstytucyjna Księstwa Warszawskiego z roku 1807 wprowadziła w miastach Rady Municypalne, poraz pierwszy łącząc zasadę obieralności z zasadą nominacyi. Wojny jednak w 1809 i 1912 r. nie pozwoliły Radom Municypalnym rozwinąć większej działalności—a z utworzeniem się Królestwa Kongresowego przeszedł znowu inny twór prawnopaństwowy.

A więc z wprowadzeniem w roku 1816 przez namiestnika Zajączka nominowanych urzędów municypalnych — znikła już z widowni obieralna Rada municypalna, Rady miejskie zostały rozwiązane i rządy w większych miastach przeszły w ręce nominowanego prezydenta i radnych, a w mniejszych miastach do burmistrza i ławników z urzędu. To postanowienie stało się miarodajnem w zarządzaniu miastami w Królestwie aż po dobę obecną. Krótkotrwały żywot, za rządów Wielopolskiego, nadanego ponownie samorządu dla miast polskich zakończył się ukazem 22|10 lipca 1863 r., który funkcye nieczynnych w owym czasie Rad miejskich ostatecznie przelał na magistraty. W ten sposób pozbawiono opieki samorządnej miasta nasze; stopniowo zaczęły też one upadać i od tej pory datuje się niepowstrzymany już upadek miast Królestwa. Nie idąc za prądem realnego życia, niewsłuchując się w tegoż życia tętno — suche, wobec polskości biurokratyczne programy stawiały na martwym punkcie najżywotniejsze miast polskich sprawy. Bezczynność, apatya, korupcya wszechwładnie i niepodzielnie opanowały gospodarką miast w Królestwie Polskiem. Wszystkie kraje Europy posiadały samorząd miejski, rządziły się same miasta Galicyi i Poznańskiego, Królestwo jedynie wyjęte z pod ogólnego prawa. Jeżeli brak samorządu lokalnego wogóle Królestwo odczuwało dotkliwie—to brak samorządu miejskiego tem silniej dawał się we znaki—im bardziej rozwijało się życie miast naszych. Zaznaczyć trzeba że Królestwo liczy około 500 miast, miasteczek i miejskich, w których przed wojną mieszkało 36,8 proc. ludności całego kraju i dane porównawcze z kilkudziesięciu lat ostatnich wskazują, że procent ludności miejskiej zwiększa się ustawicznie i że przyrost ludności w miastach jest większy aniżeli we wsiach. (C. d. n.)

Ciekawa historya. Piszą nam z miasta: Jeszcze 20 września wpłaciliśmy do Dąbrowskiego Stowarzyszenia Robotnik Katolicki pieniądze na kartofle, które mieliśmy otrzymać w dwa lub trzy dni. Ubiegło już dwa tygodnie, kartofli nie mamy, a tymczasem Stowarzyszenie pieniądze od nas zabrało. Wobec tego, że bardzo wiele osób, jak nam wiadomo, pieniądze wpłaciło i prawdopodobnie jest to kilka tysięcy koron, to Stowarzyszenie naszym kapitałem dobrze sobie pomaga, lecz dlaczego się to dzieje naszym kosztem? Prosimy, ażeby osoby, stojące u steru rządów Stowarzyszenia odpowiedziały nam, czy długo jeszcze naszymi pieniądzmi będą obracać? Kiedy my otrzymamy kartofle? Tembardziej jest to dla nas dziwnem, że Stowarzyszenie cieszyło się zawsze dobrą opinią, widocznie, że i ono zaraziło się obecnie interesami spekulacyi.

— — PRACOWNIA — —
DLA SZTUKI KOŚCIELNEJ
F. Kopaczyński i S-ka
KRAKÓW ul. BRACKA L. 2.
Szaty liturgiczne, Kapy, Chorągwie, Ornaty, Baldachimy, Stuły, Paramenta kościelne, Kielichy, Monstrancye, Puszki, Swieczniki, Lichtarze.

RESTAURACYA :: Bar
Krakowski
w DĄBROWIE, ul. 3-go Maja Nr. 18.
poleca się Szanownej Publiczności.
Wydaje śniadania, obiady i kolacye.
Bufet zaopatrzony w gorące i zimne zakąski. Wina, koniaki, likiery, wódki krajowe i zagraniczne.
Muzyka damsko-męzka gra od 12—2 godz. popołudniu i od 6—11 wiecz.
Pozostaje z szacunkiem
S. WILCZYŃSKI.
PRZY RESTAURACYI HOTEL KRAKOWSKI

OFERTA
na środki żywności
Poszukuje się do kupna za gotówkę w każdej ilości: konserwy owocowe i jarzynowe, masło, wszelkiego rodzaju mięso dobrej jakości świeże i suche jelita, wszelkiego rodzaju drób i dziczyznę, jakoteż na smalec gęsi, na miód.
Pierwszeństwo mają oferty kupców hurtowych producjentów
Adres; I. Gutstein, Grosskaufmann
Wiedeń X Erlachplatz 11.
1180-1-2

STARE
DYWANY PERSKIE
Z CENNEGO ZBIORU
DO SPRZEDANIA
w Bazarze Krajowym
KRAKÓW,
Nr. 33. — RYNEK — Nr. 33.

NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!
ARTYSTYCZNE ATELIÉR
wiecznych fotografii i portretów
L. STANISŁAWCZYKA
w DĄBROWIE.
Po 3-ch latach przerwy.
Wykonywuje z każdej fotografji pojedyńczej czy grupy: portrety, fotografje na pomniki, miniatury na fotoemalji, kości słoniowej, szkle,, porcelanie, masie perłowej, i kamiennej, w oprawach galw-złoconych nieczarniejących jak to broszki, breloki, szpilki do krawatów, spinki do mankietów i t. p.
Fotogr. od 1 kor. 20 hal Oprawy od 1 kor. 20 za sztukę. Fotografje dane na wzór zwraca się. Wspaniałe? nieulegające zniszczeniu zjednały sobie wszechświatowe uznanie.
Wspaniałe na podarunki.
Prosimy zwrócić uwagę na WYSTAWY w mieście.. Potrzebni ustosunkowani agenci na Dąbrowę. 1084-1-2

Papier listowy
wyrobu jedynej tego rodzaju polskiej fabryki
S. W. Niemojowskiego i S-ki
we LWOWIE
są do nabycia we wszystkich handlach papierowych w Dąbrowie Górniczej i okolicy. P. T. Publiczność, której rozwój przemysłu polskiego nie jest obojętny, prosimy przy zakupnie żądać wszędzie papierów listowych Niemojowskiego.
O sprzedającym, pragnącym wejść z nami wstosunki handlowe, wysyłamy hurtowny, nasz cennik. 1053-5-5.

FABRYKA
ROWERÓW i PRZYBORÓW
St. KRZYWANSKIEGO
w Będzinie, ul. Słowiańska Nr. 8.
Oddział w Dąbrowie ul. 3 Maja Nr. 9.
Poleca rowery nowe i używane wszelkie części i przybory, hurtowo i ,detalicz nie; reperuje, przerabia i odnawia rowery najbardziej zniszczone po cenach niskich. Reperacya maszyn do szycia i gramofonów.
735—25—X

Żądaj wszędzie i prenumeruj
„Przegląd Swiatowy“
miesięcznik poświęcony wszystkim gałęziom wiedzy. Około 1.000 ilustracji i 120.000 wierszy druku rocznie.
Wychodzi 15-go każdego miesiąca. W krótkim czasie rozpoczynamy druk „Ilustrowanej Encyklopedji Podręcznej“ jako bezpłatną premję dla prenumeratorów „Przeglądu Swiatowego“. Prenumerata roczna — 10 rb., półroczna — 5 rb. Adres Redakcji i Administracji: Dąbrowa Górnicza ul. Sienkiewicza 21. 1103-1-X

Car Mikołaj II-gi
Szkice i obrazy z ilustracyami Z. Ławicza.
Lata dziecięce.—Hulanki pułkowe.—Przygody erotyczne. —Matylda Krzesińska. - Nieporozumienia z ojcem.—Wycieczka na Daleki Wschód.—Małżeństwo.—Złowroga koronacja.—Walka z matką.—Serya zamachów.—Fanatyzmy i dziwactwa.—Burza rewolucyjna.—3318 wyroków śmierci.—Życie rodzinne.—Drzewa genealigiczne.—Romanowów.—Epizydo z rewolucyi rosyjskiej.
CENA 1 MARKA.
Do nabycia w Administracyi „Gazety Polskiej“.

Koronowani Królobójcy rosyjscy.
Krwawa regentka.—Po trupach do samowładztwa. Antychryst szaleje.—Piotr Synobójca.—Piotr w szponach carycy.—Zamach stanu Mieńszykowa.—Rozpustne dziecko na tronie.—Walka dwóch linii kobiecych.—Dalsza serja zamachów stanu.—Zdetronizowanie niemowlęcia.—Dwudziestolecie trwogi.— Śmierć Piotra III.—Mężobójczyni i rozpustnica na tronie.— Śmierć Iwana.—Śmierć Tarakanowej.—Syn przeciw matce, matka przeciw synowi.—Zabójstwo Pawła.— Głos sumienia.—Zakończenie.
CENA 1 MARKA.
Do nabycia w Administracyi „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie.

Stowarzyszenie
WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI
W DĄBROWIE
ótwarło w swym biurze przy ul. KRÓTKIEJ Nr. 6 w domu W-go KOWALCZEWSKIEGO działy:
1) Pośrednictwa w sprzedaży majątków nieruchomych
2) pośrednictwa w lokatach kapitałów na nieruchomościach
3) pośrednictwa w wynajmie lokalów i mieszkań
4) dział informacyjny w sprawach podatkowych i innych dotyczących nieruchomości.
Uprasza się pp. właścicieli domów o zgłaszanie próżnych i niezajętych lokalów i mieszkań.
Biuro Stowarzyszenia otwarte codzień o godz. 5-ej do 7-ej wieczorem za wyjątkiem świąt
1181-1-1

Fabryka octu-Zdrowia
N. Przednowka
w Radomiu
egzystująca od r. 1894, została odnowiona i powiększona. Ocet wyrabia się ze spirytusu bez opłaty akcyzy, za gatunek którego ręczę. Upraszam Sz. Klientelę, aby zwracała się do mnie ze swoim obstalunkami, które wykonywać będę sumiennie i punktualnie.
Hurtowa sprzedaż przy Fabryce, Radom, dom własny, Warszawska Nr. 8.

Potrzeba zdolnych czeladników na męzką i damską robotę do magazynu
M. Rzepeckiego.
Ul. Króla Jana Sobieskiego Or. 19.
W Dąbrowie
2 79-1-10

— OGŁOSZENIA. DROBNE —
Niemieckiego udzielam. Miesięcznie 3rb. Ulman 13 mieszkania 1.

Polska Centrala Handlowa
w RADOMIU,
instytucya powołana dla aprowizacyi kraju, nabędzie każdą ilość artykułów jak:
powidła śliwkowe, owoce suszone, wszelkie konserwy z owoców tak leśnych jako i ogrodowych, masa pomidorowa w butelkach lub słojach, ewentualnie w beczułkach, arzyny w stanie suszonym, jako to: kartofle, włoszczyzna, groszek, fasola strączkowa i inne, cebula świeża i suszona w płatkach, sery wytworzone dla dłuższej konserwacyi, miód wszelkich gatunków.
Starania w celu ułatwienia dostawy tych artykułów, jako i przewozu w obrębie części Królestwa Polskiego, zajętego przez wojska austro-węgierskie, będą podjęte przez POLSKĄ CENTRALĘ HANDLOWĄ.
Panowie wytwórcy i posiadacze powyższych artykułów zechcą kierować swoje zgłoszenia wprost do biura
Polskiej Centrali Handlowej w Radomiu
Plac 3-go Maja Nr. 1. 1175-1-1

Kawiarnia „Warszawa”
KRAKÓW, ULICA SŁAWKOWSKA L. 30.
(OBOK PLANT).

Od dnia 1 sierpnia b. r. CODZIENNIE
Koncert
pierwszorzęd. słynnej orkiestry salonowej
WĘGIERSKIEJ
KAPELI CYGAŃSKIEJ
Kocze Laczi z Budapesztu
Początek koncertu o godzinie 7 wieczorem.
1115-2-10

OBWIESZCZENIE.

Przepisy wykonawcze dotyczące obrotu nasionami roślin oleistych.

W przeprowadzeniu rozporządzenia z dnia 20 lipca 1917 Dz. rozp, Nr. 68 dotyczącego zajęcia nasion roślin oleistych ogłasza się co następuje:

§ 1. NASIENIE.

Na zasiew należy pozostawić producentom ilość określoną w § 3 wyżej wymienionego rozporządzenia. Powierzchnia przeznaczona pod uprawę może być natychmiast ustalona umową zawartą przez producentów w oddziele gospodarczym komendy powiatowej na warunkach tegorocznych.

Pozostawione na zasiew nasiona roślin oleistych, które nie zostały na ten cel zużyte podlegają zajęciu i mają być oddane Komendzie powiatowej.

Rolnicy nie posiadający potrzebnej ilości nasienia na zasiew, lub posiadający tylko pewną część tegoż, mają prosić o przydzielenie odpowiedniej ilości nasienia w oddziele gospodarczym odnośnej Komendy powiatowej.

Oddział gospod. przydzieli nasienie w razie uznania prośby za uzasadnioną. Jako ceny sprzedaży obowiązują za 100 kg.:

Za mak . . . K. 275 —
Za len, rzepak, konopie, gorczycę . K. 150 —
Za lniankę . . . K. 100 —

§ 2. CENY.

W § 6 wyznaczone ceny odbioru będą wypłacane tym producentom, którzy nie zawarli z oddziałem gospodarczym umowy o uprawę i dostawę.

Za nasienie pszennaku obowiązuje jako cena jednolita K. 90 za 100 kg.

W wypadkach zawarcia umów z większą własnością, obowiązują następujące ceny:

	Cena za 1 q	Premia dostawy za 1 q	Premia uprawy za 1 morg.	UWAGA
	W KORONACH			
Mak	200	50	150	Premia za dostawę należy się tylko za tę ilość, która została dostarczona ponad 3 q z jednego morga uprawionego roślinami oleistemi
Rzepak zimowy	115	35	150	
Rzepak letni .	115	35	100	
Nasienie lnu .	115	35	100	
Nasienie konopi	115	35	100	
Gorczyca . .	115	35	100	
Lnianka . . .	80	20	60	

Co do umów zawartych z właścicielami mniejszych posiadłości ziemskich obowiązują następujące ceny za 1 q.

Maku . . . . K. 250 —
Rzepaku zimowego i letniego . K. 150 —
Lnianki . . . . K. 100 —
Pszennaku . . . . K. 60 —

§ 3. Odbiór i zapłata.

Odbiór odbywa się analogicznie do postanowień § 6 niniejszego rozporządz. Na składy dla dostawionego produktu będą zatrzymane obecne magazyny Centrali zużytkowania zboża i te magazyny Polskiej Centrali zbożowej, w których pozostanie organ (magazynier) z ramienia E. V. Z. dlą odbioru roślin oleistych.

Co się tyczy jakości, to oprócz obniżenia ceny za produkt gorszej jakości—zostaną ceny obniżone także wtedy, jeśli producent nie mogąc z powodu braku odpowiedniego składu przechować towaru u siebie, odstawi towar jeszcze niewyschnięty. Nadwyżka wagi, spowodowana nadmierną zawartością wody, a znikająca po należytem wysuszeniu towaru, zostanie strącona w stosunku procentowym. O ile zanieczyszczenie towaru przekracza zwykłą miarę, wówczas może być towar na koszt producenta oczyszczony, a cena zapłacona za pozostały czysty towar, albo—stosownie do stopnia zanieczyszczenia względnie domieszki — cena odpowiednio obniżoną według uznania odbiorcy.

Do 30 września uskuteczniona będzie zapłata w kasie oddziału gospodarczego Komendy powiatowej na podstawie kwitu wystawionego przez magazyn odbiorczy. Na termin po 30 września zostaną wydane specyalne zarządzenia.

§ 4. Podwody do odstawy.

Producent jest zasadniczo obowiązany do dostawy produktu własnemi podwodami aż do miejsca odbioru.

Jeżeli miejsce odbioru leży dalej niż 10 km. od śpichlerza posiadacza większej własności, czy też od środka wsi o ile chodzi o drobnych posiadaczy, wówczas za każdy dalszy kilometr otrzyma dostawca wynagrodzenie 30 halerzy od cetnara metrycznego.

Jeśli producent nie jest w stanie wykonać dostawy za pomocą własnych podwód, ma o tem na czas zawiadomić oddział gospodarczy odpowiedniej Komendy powiatowej, który w razie potrzeby zabezpieczy sobie podwody drogą przymusu.

Jeżeli w danej gminie niema potrzebnej ilości koni, należy rozporządzić, by dostarczyły ich sąsiednie gminy. Za dostarczenie podwód przy dostawie nasion roślin oleistych wynosi zapłata od 100 kg. i 1 km. 30 hal. Wynagrodzenie to będzie wypłacać oddział gospodarczy Komendy powiatowej i strącać odpowiednio należytość przy wypłacie za dostarczone nasienie. Transportem z magazynu odbiorczego do kolei ma zająć się oddział gospodarczy, który winien w tym celu zabezpieczyć sobie potrzebne podwody.

§ 5. Legitymacya transportowa.

Za legitymacyę przy przewozie furami służy potwierdzenie wydane przez oddział gospodarczy odnośnej Komendy powiatowej.

§ 6. Transport koleją i okrętem.

Ponieważ nasiona roślin oleistych służą do celów wojskowych, mają być w czasie transportu uważane jako dobro wojskowe.

§ 7.

Wszyscy producenci, którzy uskutecznili dostawy na podstawie umowy mają prawo do 20 kg. extrahowanego makuchu od każdych 100 kg. dostarczonych nasion roślin oleistych.

Wszyscy producenci, którzy zgodnie z przedłożonemi czerwonemi poświadczeniami składu EVZ. dostarczyli co najmniej 200 kg. nasion roślin oleistych, otrzymają poświadczenie, na podstawie którego będą mogli nabyć w oddziale gosp. gotowej oliwy (na dnie postne) w stosunku 100 g. na głowę i na rok za zapłatą.

Za podstawę do obliczenia tej ilości służy paszport zbożowy wzgl. wykaz obsianej powierzchni „K". Dla nieproducentów względnie dla chrześciańskiej ludności miast zostanie zarezerwowanych 2 i pół wagonu oleju na obręb całego J.G.W. Rozdział tegoż przeprowadzi Wydział aprowizacyjny przy Komendzie powiatowej, przy zastosowaniu tejsamej normy na głowę co u producentów.

Producenci winni zgłosić swe pretencye do nabycia oliwy i makuchu do 30 października b. r. w Komendzie powiatowej.

Termin przydziału oznaczy Gen. Gub. Wojsk. Ceny oleju i makuchu będą podane do ogólnej wiadomości osobnemi zarządzeniami.

§ 8. Środki kontrolne.

Kontrola i wykonanie wydanych zarządzeń należy do Komendy powiatowej, referenta gosp. oficera przeznaczonego do kierowania uprawą roślin oleistych oraz przydzielonych temuż organów. Zadaniem ich jest przedewszystkiem:

a) Kontrola nad producentami, co do prawdziwości podanych dat, ocena wydajności, obliczenie zapotrzebowania nasienia, które ma być pozostawionem wzgl. dostarczonem.

b) Kontrola, by dostarczone nasiona nie były zamoknięte ani też zbyt zanieczyszczone, lecz posiadały normalną jakość handlową.

c) Poparcie i ułatwienie przeprowadzenia ustawy dostarczonych produktów, furą, koleją albo okrętem.

d) Najostrzejsza kontrola (przy pomocy żandarmeryi), by zapasy nie były ukrywane lub przemycane.

e) Najostrzejsza kontrola (przy pomocy żandarmeryi), by w żadnej olejarni ani też ręcznej prasie, których zamknięcie zostało zarządzonem, nie był wytłaczany olej.

W razie potrzeby mogą być do przeprowadzenia tego zadania użyte środki przymusowe, Komenda powiatowa ma także prawo co pewien czas przeprowadzić kontrolę gospodarczych budynków producenta i zamkniętych pras olejnych.

§ 9. Środki przymusowe.

W razie naruszenia obowiązku zgłoszenia (§ 4 Dz. rozp. W. F. 77762) podlegają nasiona roślin oleistych zajęciu bez wynagrodzenia.

Jeżeli obowiązek zgłoszenia został wypełniony, lecz odstawa nie wykonaną wówczas należy się producentowi zasadniczo tylko połowa wyznaczonej ceny (§ 5 i 8 rozp. W. F. 77762).

Co do drugiej połowy orzeknie Komenda czy:

a) Także ma być producentowi wypłaconą

b) Czy też ma częściowo lub też całkowicie przepaść.

Orzeczenie pod a) wyda Komenda powiatowa w tych wypadkach, gdzie ze strony producenta nie zachodziła zła wola, ale tylko brak środków potrzebnych do wykonania odstawy; orzeczenie pod b) w tych wypadkach, w których stwierdzoną została zła wola producenta.

Od orzeczenia Komendy przysługuje producentowi prawo rekursu do J. G. W. Rekurs ten winnien być wniesiony za pośrednictwem Komendy powiatowej, która ze swemi uwagami przesyła go do J. G. W.

§ 10. Pouczenie o zarządzeniach karnych.

Przewidziane w § 7 kary pieniężne i wolnościowe są następujące: kary pieniężne do 5000 k.—kara więzienia do 6 miesięcy albo kara do 3000 k. obok kary więzienia.

Karom powyższym podlega w szczególności:

1) Kto umyślnie ukrywa lub zataja, niszczy względnie uszkadza, zużywa lub spasa znajdujące się u niego w posiadaniu lub w przechowaniu zapasy nasion roślin oleistych.

2) Kto bez pozwolenia przerabia nasiona roślin oleistych i uzyskany produkt zużywa, sprzedaje, względnie ukrywa lub zataja.

3) Kto nabywa zapasy nasion roślin oleistych od osób nie mających upoważnienia do ich sprzedaży lub kupuje je nie mając do tego prawa.

4) Właściciele olejarni albo dozorcy, którzy nie przestrzegają obowiązujących przepisów.

5) Kto nasiona roślin oleistych pozostawione na zasiew lub w tym celu zakupione, używa do innych celów.

Surowsze kary przewidziane są za przekroczenia § 2 rozp. z dnia 21 lutego 1917 Dz. rozp. Nr. 29 dotyczącego środków karnych przeciw podbijaniu cen i naruszeniu obowiązków dostawy: według tego rozporządzenia ten, który zataja zapasy z naruszeniem obowiązku ogłoszenia lub udzielenia wyjaśnienia, albo usuwa je przed zajęciem lub oddaniem popełnia zbrodnię i będzie karany więzieniem do dwóch lat. Obok aresztu nałożyć można grzywnę do dwudziestu tysięcy koron.

Przedmioty, przez których kupno lub sprzedaż naruszono niniejsze zarządzenia tudzież cenę kupna za nie, ulegają konfiskacie w myśl § 9 rozporządzenia z dnia 11 czerwca 1917 r. Dz. rozp. Nr. 61 i zostają zużyte przez Komendę powiatową wedle wskazówek J. G. W.

Dąbrowa, dnia 26 września 1917 roku.

C. i k. komendant powiatowy:

v. TSCHAPEK, w. r. pułkownik.

Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Drukarnia „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jana Sobieskiego 2.